

„Wszystko na świecie kończy się pożegnaniem”

Henryk Sienkiewicz

Zakończenie

Kroniki Rodzinnej

Czas zakończyć peregrynację śladami naszych przodków i potomków Emilii z Niedbałów i Grzegorza Ratyńskich. Pozwoliła uchylić rąbka tajemnicy, jaką jest odległa przeszłość i losy przodków.

Poszukiwanie tych śladów przyniosło ciekawe ustalenia, chociaż pozostało jeszcze wiele białych plam i niewiadomych.

Niewykluczone, że te niewiadome również będą kiedyś wyjaśnione. Księgi parafialne są nadal dygitalizowane i pojawiają się nowe informacje. Każde nowe odkrycie jest nie tylko bardzo ciekawe, ale i poruszające. Sprawia, że przeszłość staje się bliska i wzruszająca.

Te żmudne i uparte poszukiwania przodków, niemal benedyktyńska i profesjonalna praca Małgorzaty, wzbogacone o wspomnienia i pomoc jej Mamy Elżbiety przyniosły nieoczekiwany skutek: nawiązanie serdecznej więzi, niejako przywiązania się do tych, którzy byli przed nami. Oni zaczęli ponownie w nas żyć...

A jednak wszystko kończy się na tym świecie pożegnaniem.

Może znajdą się potomkowie przodków, którzy na podstawie tych wszystkich informacji opracują drzewo genealogiczne, co bardzo ułatwiłoby poruszanie się w rodzinnej przeszłości.

Poznanie własnych korzeni to też zobowiązanie trwania przy wartościach przodków i ich wierze rzymsko-katolickiej, której sercem jest msza św. tradycyjnego rytuału.

Na tych refleksjach kończymy wędrówkę po odległej rodzinnej przeszłości. Kończymy ją z żalem, z jakim żegna się ukochane osoby.

Pamięć o przodkach to jednak przede wszystkim modlitwa... i westchnienie.



Autorki